

Mariusz Wawrzyńczyk, Nie budź mnie

Tyle pytań: jak to jest?
Jak znajduję swoje dźwięki?
Ile godzin, ile dni
Do jednej piosenki?

Która lepsza pora dnia?
Czy miłego mam sąsiada?
Czy natchnienia wtedy brak,
Kiedy nie pada?

Nie budź mnie i nie pytaj znów,
Czemu jestem tu, lecz mnie nie ma.
Jestem tu, chwytam pył i kurz
I układam z nich jakiś temat.

Czasem, gdy w koronach drzew
Jakaś nutka zamigoce.
Wtedy słyszę cichy głos:
'Weź mnie - tak proszę.'

Ale bywa też i tak,
Że się zjawia cichą nocą.
Nieproszona, nie wiem jak,
Po co? po co?

Nie budź mnie, jeszcze parę chwil,
Jeszcze frunę gdzieś nad łąkami.
Nie budź mnie, kiedy chwytam to,
Co tak pięknie skrzy między nami,
Między nami, między nami.